Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Środa 12 listopada 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 259 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Sowiecka organizacja dywersyjna.

Jak ludność kresową uodpornić na pokusy bolszewickie?

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego")

Warszawa, 10 listopada.

Dla rewolucjonizowania i szerzenia zamętu w państwach kapitalistycznych **bolszewicy mają specjalne organizacje, zwane „Zakordotami".** Organizacje takie istnieją **w Moskwie i Charkowie.** Posiadają one **setki ekspozytur, rozsianych po całej kuli ziemskiej.**

Ekspozyturami temi kierują liczne sekcje „Zakordotu". Wszystkie ekspozytury, działające na terenie danego kraju, podlegają odnośnej sekcji „Zakordotu".

Na czele „Zakordotów" stoją najwybitniejsi przedstawiciele III międzynarodówki i rządu sowieckiego: **Zinowjew, Trockij, Bucharin, Stalin, Dzierżyński, Radek** i inni — **w Moskwie, oraz Rakowskij, Manuilskij, Piotrowskij** i t. d. — **w Charkowie.**

Sekcja polska „Zakordotu" posiada swe ekspozytury na pograniczu z Polską, a więc **w Mińsku, Smoleńsku** (główny ośrodek akcji), **w Kijowie, Sławucie** i całym szeregu innych punktów. Poza granicami Rosji ekspozytury sekcji polskiej istnieją **w Gdańsku, Kownie, Berlinie, Wiedniu** itd.

Na terytorjum polskiem tworzą one całą sieć organizacji dywersyjnej, a najwyższymi jej organami w kraju są „oblastrewtrojki". Okręgowa „rewtrójka" obejmuje swą działalnością kilka województw. **Drugim stopniem organizacji są „gubrewtrojki" (Wojewódzkie rewtrojki) dalej idą „ujezdrewtrojki" (powiatowe) i „wołostrewtrojki" (gminne).**

Wszystkie one są ściśle uzależnione od ekspozytur „Zakordotu" i żadnej **łączności bezpośredniej pomiędzy sobą nie mają, a członkowie ich nie wiedzą nawet nawzajem o swem istnieniu.**

W latach ubiegłych komuniści dla roboty wywrotowej w Polsce wyzyskali swych ludzi, ale po rozkonspirowaniu całego szeregu organizacji powstańczych w kraju i przełapaniu spiskowców (r. 1921) **zmienili taktykę.** Odtąd **wszystkie centra kierownicze pozostają nieuchwytne dla naszej władzy** — poza granicami Polski, **a wewnątrz znajdują się tylko „rewtrojki" z miejscowej ludności skompletowane, z których bolszewicy w miarę potrzeby tworzą te lub inne organizacje o charakterze dywersyjno-powstańczym.**

Akcję dywersyjną po dość długiej przerwie, wyzyskanej dla tworzenia „rewtrojek", rozpoczynają bolszewicy dopiero w r. 1923.

Za hojną opłatą kaptują oni na swą stronę szajki bandyckie

po obu stronach granicy zarówno na naszem, jak i na sowieckiem terytorjum, część ich skoszarowują i ćwiczą, resztę wysyłają do rodzinnych wiosek na kresach wschodnich, jako miejscową rezerwę strategiczną.

Na pograniczu z Polską **rozpoczyna się cyrkulacja z polskiego terytorjum na drugie znajdujących się na służbie sowieckiej bandytów,** którzy robią wywiady **przygotowują grunt dla napadów dywersyjnych z zewnątrz.**

Kiedy wszystkie przygotowania do takiego napadu zostaną zakończone, nieliczna **banda z kilku lub kilkunastu osób, grupami, albo w pojedynkę przekracza granicę polską** i zbiera się następnie gdzie w umówionem miejscu. Posuwając się naprzód, wchłania w siebie rozsiane tu i ówdzie trójki. Po spełnieniu zadania miejscowi **bandyci rozpraszają się po wsiach, a jądro bandy, z dowódcą uchodzi zagranicę.**

Miejscem, gdzie poszczególni członkowie „rewtrojek" otrzymują od łączników i kurjerów rozkazy, zowią się „jawkami", a miejscowości, gdzie przechodzą granicę — **„perepráwpunktami".**

Ekspozytury „Zakordotu", nie licząc personalu pomocniczego, składają się również z trzech osób: „politruka" (kierownik polityczny) i „wojenkoma" (komisarz wojenny) i „predkominterna" (przedst. III międzynarodówki).

W ciągu kilku lat walki z bandytyzmem naszym **władzom bezpieczeństwa udało się zbadać dokładnie wszystkie szczeble organizacji dywersyjnej sowietów.** Wytępienie „jaczejek" w kraju nie jest zadaniem łatwem. **Wyłapywanie bandytów odbywa się powoli, ale systematycznie i nie ulega wątpliwości, że wroga Polsce robota sowiecka z biegiem czasu będzie napotykała na coraz większe trudności.** Nie trzeba wszakże zapominać, że źródła anarchji pozostają poza granicami naszego kraju. **Bolszewicy zawsze znajdą opryszków, którzy się skuszą na pieniądze i możność rabunku.**

Walka z dywersją jest zagadnieniem, które pozostaje w ścisłym związku z całokształtem spraw administracyjnych, politycznych i gospodarczych naszych ziem wschodnich. **Największe trudności w walce z bandytyzmem nastręcza policji bojaźliwy, obojętny lub wręcz niechętny stosunek ludności do jej wysiłków.** Gdyby postawa ludności była inną, akcja dywersyjna sowietów stałaby się prawie niemożliwą.

Obok środków policyjno-represyjnych, jak dobry wywiad, korpusy graniczne i sądy doraźne **trzeba podjąć inne prace, któreby dźwignęły kraj z nędzy i zespoliły go mocniej z Polską.**

Lud. Zieliński.

Prof. St. Grabski o naradach w sprawie konkordatu.

Rzym. (PAT.) 10 bm. Wyjeżdżając do Warszawy delegat rządu polskiego do rokowań o konkordat prof. St. Grabski udzielił korespondentowi Pata następujących informacyj o swojej misji.

W szeregu konferencyj, które przez 6 tygodni odbywały się niemal codziennie z sekretarzem Kongregacji Msgr. **Borgonni poruszano zostały wszystkie sprawy dotyczące konkordatu.** Konferencje te ustaliły **podstawy, na jakich konkordat mógłby być zawarty oraz sprecyzowały stanowisko rządu polskiego oraz Stolicy Apostolskiej, wobec spraw, które mają być uregulowane przez konkordat.**

Dnia 7 listopada prof. Stanisław Grabski **na czterogodzinnej konferencji z sekretarzem stanu kardynałem Gasparim omówił rezultaty wszystkich tych narad.**

Dnia 8 bm. profesor Stanisław Grabski został **przyjęty na audjencji przez Ojca św.** Po przybyciu do Warszawy prof. Grabski przedłoży rządowi szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych narad.

Nieudała rewolucja w Hiszpanji.

Rozruchy wywołali anarchiści. — Przeciwnicy rządu Primo de Riwery, którzy na wieść o wybuchu rewolucji przybyli do Hiszpanji, zostali aresztowani.

Paryż. (PAT.) 10 bm. „Matin" ogłasza wywiad ze znajdującym się w Paryżu przywódcą rewolucjonistów hiszpańskich, **który otrzymał telegram donoszący im o wybuchu rewolucji w Hiszpanji.** Potwierdzenie tego telegramu nie zostało stwierdzone. W związku z wiadomością o wybuchu rewolucji **szereg rewolucjonistów znajdujących się poza granicą kraju udał się do Hiszpanji, gdzie jednakże wszystkich zaaresztowano.** Rewolucjonista hiszpański zakończył wywiad wyrażając ubolewanie, że towarzysze jego wpadli w taką pułapkę, wówczas, kiedy w Barcelonie i w Madrycie wszystko było przygotowane do ogólnego powstania.

„La Matin" zwrócił się w tej sprawie do słynnego pisarza hiszpańskiego Blasco Ibaneza, który oświadczył, że **rozruchy w Barcelonie powstały wskutek bezsensownej i zbrodniczej działalności garstki anarchistów, z którą republikanie hiszpańscy nie mają nic wspólnego.**

„Le Journal" donosi z Madrytu, że policja **aresztowała na dworcu czterech podejrzanych osobników** podających się za Włochów, którzy okazali się niebezpiecznymi anarchistami.

STŁUMIENIE ROZRUCHÓW W BARCELONIE.

Londyn. (PAT.) 10 bm. „Daily Mail" donosi z Barcelony, że zawiadomiona za wczasu **policja zaskoczyła na tyłach koszar artyleryjskich grupę osobników zamierzających zająć szturmem koszary.** Wywiązała się walka, podczas której jeden policjant został zabity, a jeden raniony. **Pięciu napastników aresztowano. Dwóch artylerzystów,** którzy po walce z policją zostali aresztowani **skazano na śmierć.** Wyrok będzie dziś wykonany.

Madryt. (PAT.) Komunikat oficjalny donosi, że w okolicy miasta Verra w powiecie pampelуńskim **około 30 uzbrojonych osobników zetknęło się z oddziałem żandarmerji,** przyczem 2 żandarmów poniosło śmierć, a jeden został raniony. Żandarmi zarządzili pościg, w rezultacie którego **27 napastników zostało schwytanych, a 5 zabitych.** Aresztowani napastnicy sądzeni będą przez radę wojenną. Komunikat oficjalny nadaje temu podkład rewolucyjny.

Strajk kolejowy w Austrji trwa.

Panuje opinja, że ks. Seipel powróci do władzy.

Wiedeń. (PAT.) 10 bm. „Der Morgen" wyraża zdanie, że **po załatwieniu przesilenia kolejowego dr. Seipel otrzyma z powrotem ster rządów.**

Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. **Przed środą nie można oczekiwać zakończenia się strajku.**

Przedwczoraj wieczorem kanclerz Seipel zaprosił dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych na konferencję prasową, podczas której oświadczył, że

żądania kolejarzy nie dadzą się pogodzić z planem sanacji finansów Austrji.

Koleje austrjackie mają budżet autonomiczny na zasadzie samowystarczalności i **nie mogą wrócić do dawnej metody gospodarki deficytowej.** Minister finansów Kienboeck oświadczył, że **w razie jeżeli sanacja kolei austrjackich nie dojdzie do skutku, wówczas wyłoni się kwestja, czy koleje będą mogły nadal pozostać własnością państwa.**

Z powodu strajku kolejowego w Austrji pociągi niemieckie osobowe i pośpieszne dojeżdżają tylko do stacji granicznych Kufstein, Salzburg, Simbach, Mittenwald i Glissen i z tych stacji wracają. Bezpośrednie wagony do Austrji, jakoteż pociągi Orient Express 62 i 63 kursują od niedzieli, dnia 9 bm. tylko między Calais a Salzburgiem (przez Paryż).

„Arbeiter Zeitung“ donosi, że dyrekcja kolejowa zwróciła się do komitetu strajkowego z prośbą o zezwolenie, aby listy zagraniczne mogły być w obie strony przewożone automobilami. Komitet strajkowy zgodził się na tę propozycję.

——xox——

KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

Wiedeń. (PAT.) Na drodze z Gracu do Wiednia spadł w niedzielę rano do rzeki Mury samochód ciężarowy używany wobec strajku kolejarzy do przewożenia pasażerów. Z pomiędzy 22 osób, które znajdowały się w samochodzie 3 zostały zabite a 15 ciężko rannych.

Nowy rząd w Anglji.

Nowe ugrupowanie obejmuje Francję, Anglję, Stany Zjednoczone i dominja.

Londyn. (PAT.) Minister rolnictwa w nowym gabinecie Baldwina Wood oświadczył w wywiadzie z korespondentem L. Avenir. że z punktu widzenia polityki zagranicznej rząd angielski będzie się starał o utrwalenie pokoju przy pomocy nowego ugrupowania, a mianowicie Francji, Anglji, Stanów Zjednoczonvch i dominjów.

——— o o o ———

Japonja a rozbudowa angielskiej bazy morskiej w Singapoore

Londyn. (AW.) Uwaga prasy japońskiej zwróconą jest na rozbudowę bazy morskiej w Singapoore, które to prace podejmie nowy gabinet Baldwina. Zaniechane one zostały — jak wiadomo — przez rząd poprzedni. Japonja uważa, że przesunie to punkt ciężkości na Oceanie Spokojnym, a Japonja musiałaby poczynić szereg zastrzeżeń odnośnie do wykonania postanowień konwencji waszyngtońskiej. Dzienniki nacjonalistyczne twierdzą, że podjęcie przez nowy gabinet angielski prac nad rozbudową bazy morskiej byłoby zniszczeniem postanowień konwencji waszyngtońskiej.

——— o o o ———

Ważne mowy Baldwina i Chamberlain'a.

Londyn. (PAT.) 10 bm. Lordem majorem Londynu wybrany został sir Alfred Lewis Bower. Uroczyste wprowadzenie w urzędowanie nowego lorda majora odbędzie się w poniedziałek. przyczem urządzony będzie tradycyjny pochód.

Premjer Baldwin, który znajduje się obecnie w Shequers powraca do Londynu, gdzie będzie wieczorem przewodniczyć na bankiecie wydanym na cześć nowego lorda mera Londynu, przyczem wygłosi ważne przemówienie, w którem przedstawi podstawy zwycięstwa konserwatystów. Możliwe jest, że wygłosi również przemówienie Chamberlain.

Prace nowego gabinetu.

Londyn. (PAT.) 10 bm. Król przyjął na audjencji sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Austina Chamberlaina.

Sunday Times donosi, że pierwsze posiedzenie nowego gabinetu odbędzie się w najbliższą środę.

Wedle informacji ze źródeł miarodajnych jest bardzo prawdopodobne, że większość podsekretarjatów stanu zostanie powierzona osobom, które zajmowały te stanowiska za czasów ostatniego gabinetu Baldwina.

Ministrem oświaty zostanie księżna Athell.

Londyn. (PAT.) 9 bm. Według doniesienia „Obserwera“ księżniczka Athell otrzyma w nowym gabinecie tekę ministra oświaty.

Otwarcie parlamentu

Londyn. (PAT.) 9 bm. Prasa podaje datę 2 grudnia. jako prawdopodobny termin otwarcia parlamentu.

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych w Watykanie.

Rzym. (PAT.) 10 bm. W Watykanie przewidywane są wielkie zmiany na stanowiskach dyplomatycznych, zwłaszcza w krajach bałtyckich. Do Brazylji udaje się jako nuncjusz bratanek kardynała Casparrego, Msgr. Gaspari. Nuncjusz argentyński ma być odwołany. Mają również zajść zmiany na stanowiskach nuncjusza w Boliwji i w środkowej Ameryce. Mówią również o odwołaniu nuncjusza w Berlinie Pacelli'ego, lecz wobec tego, że rokowania o zawarcie konkordatu z Bawarją nie zostały dotychczas zakończone wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości.

Wobec zerwania stosunków politycznych z Francją wyjazd z Paryża nuncjusza papieskiego Ceretti'ego uważany jest we Watykanie za nieuniknione.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Portugalji.

Z Lizbony donoszą, że 8 bm. w godzinach wieczornych dało się tu odczuć gwałtowne wstrząśnienie ziemi. Zburzone zostało całkowicie miasteczko Salva Terra de Magos, odległe o 150 km. od Lizbony.

W stolicy wstrząśnienie wywołało olbrzymią panikę, mieszkańcy uciekli z miasta i obozowali pod gołem niebem. W czasie paniki parę set osób doznało uszkodzeń. Wstrząśnienie trwało niedługo.

Nasze koleje żelazne.

O umundurowanie kolejarzy.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“).

Warszawa, 10 listopada.

Ustawa uposażeniowa z roku 1923 przyznaje kolejarzom prawo do noszenia mundurów, względnie ubrań służbowych, które Min. Kolei dostarczyć ma pracownikom za zwrotem 25 procent kosztów.

Dotychczas jednak. pomimo licznych interwencyj kolejarzy, sprawa ta nie została uregulowana. Dopiero na ostatniem posiedzeniu komisji komunikacyjnej przyrzekł minister kolei p. Tyszka w miarę środków sprawę tę corychlej załatwić.

W myśl tego przyrzeczenia ministerstwo kolei wydało w ostatnich dniach rozporządzenie, określające, które kategorje pracowników i jakie mundury będą otrzymywać. Tak więc cieplejsze ubrania wydane będą tylko drużynom parowozowym i konduktorom, pełniącym służbę w budkach hamulcowych przy pociągach ciężarowych. Racja ta ubraniowa zawiera kożuchy i buty filcowe. Reszta konduktorów (kierownicy, bagażowi i kondukorzy osobowi) otrzymają tylko zwykłe płaszcze! Natomiast funkcjonarjusze ruchu nie otrzymają ani kożuchów, ani ciepłego obuwia.

Rozporządzenie to wywołało wśród kolejarzy znaczne poruszenie. Chodzi bowiem o ochronę zdrowia narażonych na mrozy i słoty pracowników kolejowych.

W sprawie tej udaje się do ministra kolei poseł Kuryłowicz z delegacją, domagając się rewizji rozporządzenia i odpowiedniego zabezpieczenia kolejarzy. Liczyć się bowiem należy z tem, że ewentualne masowe zachorowania kolejarzy w zimie mogą odbić się szkodliwie na sprawności ruchu kolejowego.

Wybory w Jugosławji

Białogród. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów postanowiono rozwiązać skupczynę w dniu 17 listopada, zaś nowe wybory odbyć w dniu 17 lutego 1925 roku.

MANIFESTACJE FASZYSTÓW W LODYNIE.

Londyn. (PAT.) 10 bm. W manifestacji urządzonej wczoraj pierwszy raz przez faszystów wzięło udział kilka tysięcy osób. Na czele szli oficerowie. Manifestacja ma być powtarzana co roku.

ASQUITH WYJEŻDŻA DO EGIPTU.

Londyn. (PAT.) 10 bm. Asquith wyjeżdża do Egiptu na wypoczynek.

WIELKIE POŻARY LASÓW W STANACH ZJEDN.

Londyn. (PAT.) 10 bm Według doniesień z Nowego Jorku w Masahuset, New Yersey i Maryland szerzą się pożary lasów.

——xox——

Szkody z powodu powodzi w Nadrenji.

Berlin. (AW.) Szkody materjalne skutkiem klęski powodzi w Nadrenji są bardzo poważne. Wynoszą one około 40 milj. mk. Rząd ogłosił oficjalnie listę składek dochodzącą dotychczas do 200 tys. marek.

Kanał Morze Czarne—Bałtyk.

Gdańsk. (AW.) Według wiadomości z Bukaresztu Izba Handlowa w Gałaczu skierowała do króla memorjał w sprawie utworzenia kanału wodnego Gałacz—Gdańsk, któryby przyczyniłby się do ożywienia ruchu w tym rumuńskim porcie. Połączenie między Bałtykiem a Gałaczem odbywałoby się przez Wisłę do ujścia Sanu, stąd przez San do Dniestru, dalej przez Prut i Dunaj do Gałaczu.

ZE SPORTU.

Cracovia—Wawel 4:0 (1:0). Decydujące dla Cracovii zawody mistrzowskie o 3 miejsce w tabeli, zakończyły się zasłużonem jej zwycięstwem. Cracovia wykazała na powyższych zawodach o dużo poprawioną formę, jednak Wawel jakby dla odmiany spadł z poziomu na wszystkich stanowiskach do niczego. Uległszy w zupełności białoczerwonym przez całą pierwszą połowę gry. jakieś 30 min. po przerwie. Ostatnie bowiem 15 min. należą bezsprzecznie do Wawelu, który mimo, iż poprzednio wyglądał na zupełnie apatycznego i zmęczonego: ostre tempo nadane przez fioletowych. szereg niebezpiecznych sytuacyj zdawał się wróżyć, że zdołają uzyskać honorową bramkę. Dobrze jednak usposobiona obrona Cracovii i Szumiec nie pozwolili na to. Najlepsi na boisku Kałuża i Kubiński, przypominające starą dawną szkołę krakowskiego futbalu, Kałuża zadziwiał wspaniałą dyspozycją strzałową. Na wyróżnienie zasługuje Cikowski i Szperling. zbyt jednak hołdują dryblingowi. co mimo że się podoba publiczności. jeszcze nie musi być korzystne dla samej gry. Cóż to za korzyść objechać X graczy i pół boiska. a najgłupiej potem oddać piłkę — szkoda czasu i energji. — Sędziował p. Rosenfeld niebardzo pewnie, nie orjentując się w spalonych.

Jutrzenka—Olsza 3:0. Stara bajka. — Olsza jest lepszą, gniecie przeciwnika, a przegrywa, z pomocą naturalnie jeszcze i sędziego nie po raz pierwszy. lecz zdaje się że ostatni. Olsza typowa ofiara machinacji w okręgu krakowskim spadnie do klasy B. na to, aby „pupil“ kombinacji wszedł do klasy A. „Makkabi“.

Cracovia II—Wisła II 1:0 (1:0). Bramkę beznadziejnie puścił grający bez pojęcia Rogalski, którego gra pełna frazy i napuszania nadaje się do napiętnowania. Zdaje się, że również i wstawienie tego rodzaju „strachów na wróble“ w rodzaju [illegible] Majchrczyka powinno ustać — o ile nie ma „Wisła“ zamiaru robić konkurencji meczom „artystycznym“, (bagatela z Nowości).

LWÓW. Pogoń—Hasmonea 3:0. Zawody kasowo-przyjacielskie.

KATOWICE. Amatorski—Pogoń 3:1. Zawody o mistrzostwo klasy A. okręgu łódzkiego.

Przed dzisiejszym głosowaniem w Sejmie.

Kraków, 11 listopada.

Dwutygodniowe rozprawy budżetowe zakończyły się onegdaj obszernem przemówieniem p. premjera. Debaty, z których wyszczególniają się przedewszystkiem wystąpienia pp. Głąbińskiego i Witosa, były utrzymane na wysokim poziomie i dostatecznie wyjaśniły nasze położenie.

Zgodna była opinja, że **sytuacja jest bardzo poważna.** I wewnętrznie i zewnętrznie.

Jeżeli uprzednio najważniejszem zagadnieniem była reforma walutowa, to obecnie jest niem **przesilenie gospodarcze.** Brak kredytu, bezrobocie i związana z niem emigracja, nieurodzaj i drożyzna — wszystko to są kwestje niezwykle poważne, niebezpieczne, domagające się za każdą cenę, i powszechnym wysiłkiem — bezwzględnego zażegnania. Gdy z jednej strony szef rządu jest pełen optymizmu, to z drugiej przedstawiciele różnych stron Izby przedstawiali wyczerpanie finansowe ludności, grożące osłabieniem podatkowem, a w konsekwencji zachwianiem równowagi budżetowej.

W położeniu międzynarodowem widzimy **dokonywującą się zmianę nastrojów** w kierunku zgoła przeciwnym, niż ten, na który stawiał min. Skrzyński. Rząd Baldwina w Anglji i wybór Coolidge'a w Stanach Zjednoczonych to są znamiona dokonanych zmian, do których będzie się musiała także odpowiednio ustosunkować dyplomacja innych państw. Zamiast ideologji frazesu pacyfistycznego pójdą starania zabezpieczenia pokoju w drodze innych układów. Zahypnotyzowanie p. Skrzyńskiego naleciałościami genewskiemi budzi poważne obawy, czy zdoła on wniknąć w nową sytuację i do niej się dostroić.

Szczególnie tu **chodzi o stosunek do Niemiec,** wobec których p. Skrzyński okazał już wiele cierpliwości. Obawy nasze rosną wobec nadchodzących rokowań o traktat handlowy z Niemcami, tak dla nas ważny i niebezpieczny w okresie odrodzenia niemieckiej siły gospodarczej a przesilenia u nas.

P. premier kilkakrotnie w swych przemówieniach nawoływał **do współdziałania** trzech czynników: rządu, izb prawodawczych i społeczeństwa — współdziałania, które uważa za nieodzowne w ciężkiej dobie obecnej. Warunkiem współdziałania jest wzajemne zaufanie. Jest ono tem konieczniejsze, że posiadamy rząd pozaparlamentarny, znajdujący się w położeniu trudnem, oscylujący ciągle pomiędzy Scyllą a Charybdą, pozbawiony stałej i trwałej większości, opierający się raz na tę to znów na tamtę stronę Izby. Nie możemy powiedzieć, by wystąpienia p. premjera ułatwiły owo współdziałanie, do którego nawoływał.

Raczej musi się stwierdzić, że po ostatniem wystąpieniu premjera **stosunki w naszym Sejmie się zaogniły.** Stosunki te są coraz bardziej niepewne. Jest faktem, że w wielu klubach są **silne tarcia,** jest walka wewnętrzna, ale trudno powiedzieć, czy w wyniku tej walki nastąpi konsolidacja Sejmu, czy też jeszcze większe jego rozbicie. Dotychczas rezultat przegrupowań w Sejmie jest następujący: **Z klubu ukraińskiego nastąpiły dwie secesje:** jedna na lewo, jedna na prawo. Na lewo wystąpiło już przed kilkoma miesiącami 5 socjalnych demokratów, dziś ci socjaliści połączyli się z komunistami polskimi Królikowskim i Łańcuckim i utworzyli **wspólny klub komunistyczny liczący** teraz 7-miu członków. Na prawo odpadł poseł Antoni Wasyńczuk, który ogłosił w pismach, że program jego, polegający na żądaniu osobnego sejmu(!) i osobnej armji(!) dla Ukraińców w Polsce, uznał klub ukraiński za niewystarczający. Klub bowiem stoi na stanowisku bardziej radykalnym. Można sobie przedstawić, jaki to jest radykalizm, kiedy program posła Wasyńczuka uchodzi tam za ugodowy.

Najwięcej tarć jest w tej chwili w **„Wyzwoleniu“.** Tam wre i kipi. Już w lecie odpadło od tego klubu po głosowaniu nad ustawami językowemi dwóch posłów i przeszło do Białorusinów Następnie opuścił „Wyzwolenie“ poseł Thugutt. Obecnie dojrzewają dalsze secesje na prawo i na lewo. W dniu dzisiejszym ma nastąpić **secesja grupy Wojewódzkiego,** wydającej „Wyzwolenie Ludu“ sławne już w Polsce z powodu artykułu-paszkwilu na Henryka Sienkiewicza. Grupa Wojewódzkiego jest grupą bolszewizującą i nie jest wykluczone, czy ostatecznie nie znajdzie się w towarzystwie Królikowskiego i Łańcuckiego.

Jak się poza tem ukształtują stosunki w „Wyzwoleniu“ trudno przewidzieć: walka będzie się tam toczyła nadal między trzema głównemi grupami: grupą przyjaciół Thugutta, grupą Dąbskiego, skompromitowanego w aferze Związku rolników polskich, oraz grupą zwolenników dawnego Belwederu, nie licząc grup pomniejszych. Podobno w ostatnich czasach miały się wzmocnić **w „Wyzwoleniu“ wpływy grupy oddanej Thuguttowi,** i na tem tle spodziewane jest, że prezesem klubu po pośle Wałerome zostanie wybrany poseł Poniatowski. Ale czy to jest pewnem, i czy to ułatwi konsolidację Sejmu — trudno oddawać się pod tym względem nadziejom.

Są także **tarcia w innych klubach** i w Związku chłopskim (secesja z Piasta pod wodzą posła Byrla), w N. P. R., w P. P. S., a ostatnio w Ch. D. Jeśli więc do rozbicia się Sejmu na liczne kluby, dodamy rozbicie wewnętrzne w tych klubach — to otrzymamy obraz naszych stosunków parlamentarnych bardzo zamglony i niewesoły.

Jak powiedzieliśmy wyżej, zupełnie niepodobna przewidzieć co ten ferment w klubach przyniesie, czy **wzmocnienie woli Sejmu — czy jej dalsze osłabienie.**

Na gruncie tak niepewnych stosunków parlamentarnych nie łatwo też osądzić, **jaką jest sytuacja rządu p. Grabskiego.** Dzisiejsze głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami w sprawie rządu jest zgoła nieobliczalne. Kluby Zw. L. N. i Ch. D. mają zamiar oddać białe kartki, ale co zrobią inne kluby, niewiadomo. „Piast“ nie ma ochoty głosować za rządem, niepewne jest stanowisko P. P. S., która z reguły nie lubi brać odpowiedzialności za rząd, gdy chodzi zwłaszcza o jego działalność gospodarczą. Nie jest to bowiem popularne.

W tych warunkach rozbicia sejmowego i niepewnej sytuacji rządowej, coraz powszechniejszem staje się **żądanie nowych wyborów po poprzedniej zmianie ordynacji wyborczej.** Wskazywaliśmy przed kilku dniami, że za zmianą ordynacji wyborczej jest już **większość Sejmu** od Zw. L. N. do N. P. R. Ale obok zmiany ordynacji wyborczej są konieczne też **głębsze reformy w naszym ustroju państwowym.** Coraz bardziej utrwala się w społeczeństwie świadomość, że nasz ustrój państwowy posiada wielkie wady. Jest potrzebna zmiana Konstytucji w tym kierunku, żeby **dać Polsce rząd, zdolny do realizowania jej mocarstwowych celów.**

Zasiewy ozime naogół w dobrym stanie.

Najgorzej się przedstawiają w Małopolsce i na Kresach, bo tu z powodu suszy namnożyło się dużo szkodników.

Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, że na mocy otrzymanych sprawozdań korespondentów rolnych **miesiąc październik pod względem temperatury był sprzyjający dla robót polnych i wegetacji zasiewów ozimych.**

Ilość słońca i ciepła była dostateczna, średnia temperatura miesięczna wykazywała odchylenie od przeciętnej od 1-go do 1 i pół stopnia powyżej normy. Natomiast opady były poniżej normalnych oprócz północno-zachodnich rejonów Polski. W niektórych miejscowościach południa i południowego-wschodu opady stanowiły zaledwie 25 do 50 normalnych i susza utrudniała dokonanie jesiennych orek i wschody ozimin.

Zasiewy ozime pomimo naogół opóźnionych zbiorów zostały dokonane na czas w pomyślnych warunkach i stan ich jest zadowalający, nieco słabszy od zeszłorocznego, jednak **wyższy od przeciętnego,** co w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny i 1 zły) przedstawia się pszenica ozima 3.4, żyto ozime 3.5, jęczmień ozimy 3.6, koniczyna nowa 3.6, rzepak ozimy 3.6.

Najlepszy stan wykazują oziminy w województwach zachodnich i środkowych, jednak w województwie lubelskiem i kieleckiem oraz częściowo warszawskiem, które w roku ubiegłym były nawiedzone niezmiarką lub muchą heską wczesne zasiewy ozime w niektórych miejscowościach zostały znacznie przez nie uszkodzone wskutek czego niejednokrotnie były wypadki zaorywania i ponownego zasiewania pól. **W gorszym stanie wskutek panującej suszy są oziminy na kresach i w Małopolsce, przyczem w tej ostatniej znaczna część szkody w ziemiopłodach, przypada na szkodniki jak myszy polne i ślimaki, które zjawiły się tam w niebywale wielkiej ilości.**

Obrady Zjazdu wojewodów kresowych

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu obrady zjazdu wojewodów kresowych. Obrady toczyły się w pałacu Rady ministrów pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, dyrektora departamentu bezpieczeństwa, oraz szefa sztabu generalnego. Materjał, przedstawiony przez wojewodów, posłużył za podstawę do wydania zarządzeń zarówno w dziedzinie administracyjnej, komunikacyjnej, społecznej, bezpieczeństwa, oraz zaopatrzenia ludności. Obrady zjazdu zostały ukończone.

W dniu dzisiejszym Rada ministrów będzie w związku z obradami zjazdu rozpatrywała kompetencje powstać mającego urzędu delegata dla spraw kresowych. Zdaniem sfer kierujących sanacja stosunków na kresach domaga się pewnej decentralizacji administracyjnej.

——xox——

KONFERENCJA W SPRAWIE TRAKTATÓW HANDLOWYCH.

Warszawa. 10 bm. Prezydent Grabski odbył wczoraj konferencję z ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim, w sprawie traktatów handlowych, oraz w sprawie przyjazdu komisarza Gdańska Mac Donella.

Dzień polityczny.

KONFERENCJA PREMJERA Z MIN. SIKORSKIM.

Warszawa. (Tel. wł.) Premjer Grabski odbył wczoraj konferencję z ministrem spraw wojskowych na temat wyników jego misji, osiągniętych w Paryżu, oraz na temat bieżących spraw wojskowych.

WYJAZD P. ERAZMA PILTZA DO FRANCJI.

Minister pełnomocny p. Erazm Piltz wyjechał z Warszawy na Rivierę. P. Piltz zatrzymać się ma w Berlinie i Paryżu w sprawach urzędowych.

SPRAWY POLSKO-GDAŃSKIE W LIDZE NAR.

Podczas grudniowej sesji Rady Ligi Narodów, która odbędzie się w Rzymie, między innemi omawiane będzie **szereg spraw polsko-gdańskich:** Należą do nich: sprawa przystąpienia Gdańska do tranzytu kolejowego przez G. Śląsk, sprawa policji Rady Portu, sprawa promu na Holmie, sprawa dyrekcji kolejowej oraz kilka innych mniejszej wagi.

W BELWEDERZE.

Nowy poseł sowiecki Wojkow, złożył wczoraj p. Prezydentowi swe listy uwierzytelniające.

KORZYSTNA DLA POLSKI DECYZJA KOMISARZA LIGI NARODÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) 9. bm. „Gazeta Gdańska“ donosi, że wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donnel przed swoim wyjazdem do Warszawy wydał orzeczenie głoszące, iż nie może się przychylić do wywodów senatu gdańskiego w sprawie promu na Holmie, gdyż pretensje senatu są nieuzasadnione.

ZATWIERDZENIE DYMISJI GEN. LATINIKA.

„Kurjer Polski“ donosi, że minister Sikorski po swoim powrocie do Warszawy, zatwierdził dymisję gen. Latinika.

Ze stolicy Polski.

UROCZYSTA AKADEMJA NA CZEŚĆ ŻOŁNIERZY POLEGŁYCH NA ULICACH KRAKOWA

w dniu 6-go listopada z. r. odbyła się onegdaj w Warszawie w Muzeum Przemysłowem. Akademję urządził Związek Hallerczyków. Przemawiali posłowie Rabski i Dobrzański, oraz mec. Szurlej.

MANIFESTACJE W SZÓSTĄ ROCZNICĘ DEKLARACJI BALFOUR'A, przyznającej żydom prawo do bytu politycznego odbyły się onegdaj. Ulicami przeciągnął pochód, złożony z paru tysięcy żydów, wznoszących okrzyki na cześć Anglji i Balfour'a.

Potworna organizacja szpiegowska.

„Handlowa“ sieć szpiegowska pracowała dla sowietów.

Zlikwidowanie afery szpiegowskiej Abrama Utjana. — Jaczejki szpiegowskie starały się oplątywać D. O. K. — Werbowanie podoficerów. — Tajny dom schadzek emisarjuszów i „kurjerów“ szpiegowskich w Grodnie. — Wyrok sądu warszawskiego na bandę szpiegowską.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że **Rosja sowiecka prowadzi na naszym terenie, jak najbardziej intensywną akcję wywiadowczą, wykorzystując w tym celu wszelkiego autoramentu warstwy społeczne i osobistości.**

Gdy prowadzona akcja w kierunku pozyskania dla celów szpiegowskich oficerów zdemobilizowanych w zupełności zawiodła, Sowiety zwróciły się w innym kierunku, a mianowicie,

wykorzystały sieci handlowe rozmaitych przedsiębiorstw, posiadających swoje oddziały na pograniczu polsko-sowieckiem.

W tym celu udzielane były **specjalne fundusze dla rozmaitych domów handlowych, znajdujących się w miastach, w których rozmieszczone są D. O. K.**

Na te właśnie instytucje wojskowe oddział wywiadowczy sztabu czerwonej armji zwrócił szczególną uwagę.

Jednak **władze bezpieczeństwa wpadły na trop potwornej organizacji,**

aresztując latem rb. szereg osób w Warszawie, w Krakowie, w Wilnie i Grodnie.

Jak się okazało, **cała organizacja szpiegowska, pracująca na zasadach zakonspirowanego „handlu ze Wschodem“, dostała się w ręce sprawiedliwości.**

Na czele tej organizacji stał niejaki **Abram Utjan** vel Leński, który **przybył z Rosji sowieckiej z mandatem szpiega rezydenta.** Do pomocy zwerbował on sobie niejakiego **Salomona Basiora,** kupca z Warszawy, kupcową **Rosę Borensztajn** z Grodna i z Wilna **Lejbę Arona,** z zawodu **dostawcę mięsa.**

Utjan miał polecone przez moskiewski „Razwiedupr.“ (razwiedocznoje uprawlenje) **zorganizować jaczejki szpiegowskie we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, w których znajdują się D. O. K.**

W ciągu swej zgórą całorocznej działalności **udało mu się zorganizować powyższe jaczejki w Krakowie, w Warszawie, w Wilnie i w Grodnie.**

W Krakowie w związku z wykryciem tej afery **aresztowanych zostało w swoim czasie 6 podoficerów, z tych 3 zdemobilizowanych.**

Utjan za pośrednictwem podoficerów zakupywał tajne dokumenty wojskowe.

Rozprawa przeciwko tym podoficerom odbędzie się **w najbliższych dniach w sądzie krakowskim.**

Zdobyte dokumenty przewoził do Rosji sowieckiej **Lejba Aron, który miał ułatwienie w dostępie do granicy, jako dostawca mięsa.**

Rosa **Borensztejn,** wtajemniczona w arkana tej zdradzieckiej roboty,

współdziałała z całą świadomością, udzielając szpiegom konspiracyjnego mieszkania w Grodnie.

Salomon **Basior,** mając szerokie „stosunki handlowe“, **zdobywał wiadomości na własną rękę w Warszawie.**

Sprawa powyższa znalazła swój epilog w dniu onegdajszym w warszawskim sądzie okręgowym.

Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych ze względów zrozumiałych. Jedynie wyrok został ogłoszony przy drzwiach otwartych, mocą którego:

Abram Utjan skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia, Salomon Basior na 4 lata ciężkiego więzienia, zaś **Rosa Borensztejn i Lejba Aron przekazani zostali prokuratorowi sądu wileńskiego,** na którego terytorjum prowadzili oni robotę szpiegowską.

Z ziemic Polski.

ZABRONIONY WIEC P. N. S. Starosta w Grodzisku nie zezwolił na urządzenie w dniu 9 bm. politycznego wiecu partji niezależnych socjalistów. Urządzający wiec pp. Drobner i Kruk zwrócili się w powyższej sprawie do wyższych instancyj.

FAŁSZYWA PIECZĘĆ STAROSTWA PIŃSKIEGO. Fałszerze paszportów zagranicznych, dotychczas nieujęci, sfałszowali pieczęć starostwa pińskiego. Władze policyjne poleciły zwracać szczególną uwagę na dokumenty, wystawiane przez pińskie starostwo.

POŻAR STAJNI WOJSKOWEJ W MIKASZEWICZACH. Dnia 7 bm. wybuchł pożar wojskowej stajni 7 pułku ułanów w Mikaszewiczach. Ogień powstał od wewnątrz. 12 koni spłonęło, 6 zaś ciężko obrażonych. Prócz tego pastwą płomieni padły: broń żołnierzy, uprzęże i inne materjały. Spłonęły również krowy, będące własnością prywatną. W stajni znajdował się bezpośrednio przed pożarem ułan niejaki Boguniak. Jest przypuszczenie, iż katastrofa nastąpiła wskutek nieostrożnego obchodzenia się z latarnią. Boguniaka widziano, jak bez czapki biegł w stronę lasu. Straty na rzecz Skarbu dochodzą do 75.000 zł. Szkody prywatne obliczono na 10.000 zł. Dochodzenie wdrożono.

KONTROLA SKARBOFERMU. Z ramienia min. przemysłu i handlu wyjechał na Górny Śląsk naczelnik wydziału p. Cybulski dla dokonania kontroli w gospodarce Skarbofermu.

ZABÓJSTWO POLICJANTA. W Świętochowicach na Górnym Śląsku podczas uczty weselnej zastrzelił w sprzeczce Karola Bartosika niejaki Stefan Szafraniak, podający się za prezesa Stowarzyszenia Powstańców Górnośląskich. Szafraniaka aresztowano.

STRAJKI. W ostatnich czasach daje się zauważyć prowadzona akcja strajkowa w ośrodkach przemysłowych wschodnich województw państwa. I tak: wybuchł strajk krawców w Ostrowie, gdzie pracownicy zażądali podwyżki 25 procent, pracodawcy dają im tylko 15 procent. Również w Suwałkach zastrajkowali krawcy, żądając 35 procent podwyżki, przyczem pracodawcy godzą się na 25 procent. Prócz tego wybuchły strajki w hutach szklanych w Nowogródku i Ożarowie. Żądania tych robotników rozpatrzone być mają przez związek przemysłowców hut szklanych w dniu 10 bm. W fabryce guzików w Nasielsku strajk trwa. Robotnicy żądają 65 procent podwyżki płacy.

PROWOKACJE KOMUNISTÓW W ŁODZI. W dn. onegdajszym i wczorajszym policja łódzka przeprowadziła szereg rewizyj w mieszkaniach podejrzanych osób o działalność komunistyczną. Aresztowano czterech znanych komunistów: Ignacego Fuchsa, Andrzeja Grzesiaka, Józefa Pracza i Jana Warszawskiego. Aresztowania te i rewizje stoją w związku z prowokacyjnem zachowaniem się komunistów w Łodzi, którzy ze względu na VII rocznicę rewolucji rosyjskiej z roku 1917 rozwiesili na ulicach miasta czerwone transparenty. Na flagach tych Okręgowy Komitet Związku młodzieży komunistycznej umieścił napis: „Niech żyje rewolucja rosyjska“.

ZMNIEJSZANIE SIĘ BEZROBOCIA. W min. pracy prowadzone są obecnie przedwstępne konferencje, dotyczące zmniejszenia bezrobocia na terenie woj. łódzkiego. Jak wiadomo jest tam zgórą 30.000 bezrobotnych, a wobec przesilenia gospodarczego małe są nadzieje zatrudnienia tych robotników natychmiast. W związku z tem na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, Rząd zamierza przesunąć bezrobotnych drogą clearingu do innych ośrodków, w których mogą być zatrudnieni. Będzie to dokonane stopniowo. Chodzi o zatrudnienie robotników tych przedewszystkiem w państwowych przedsiębiorstwach. W naradach powyższych, toczących się przy współudziale generalnego sekretarza Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów inż. Widomskiego, biorą udział delegaci min. skarbu, wojska, monopolu tytoniowego i inne.

KOLONIŚCI NIEMIECCY POJADĄ Z POLSKI NAD WOŁGĘ. W Bydgoszczy powstała niemiecka centrala, której celem jest przeniesienie b. osadników niemieckich z Polski do Rosji. W tym celu zakupił niemiecki Wolga-Bank w gubernji samarskiej 100 tys. dziesięcin ziemi dla przyszłych kolonistów. Centrala bydgoska prowadzi żywą agitację wśród kolonistów, którzy będą musieli opuścić Polskę, ażeby nie wracali już do przeludnionych Niemiec, lecz osiedlili się w Rosji, gdzie otrzymają ziemię na dogodnych warunkach.

W ZAWODZIE DRUKARSKIM W GDAŃSKU GROZI STRAJK. Urząd taryfowy w Gdańsku postanowił zmienić taryfę na czas od 1-go listopada do 1-go stycznia. Zebranie pracowników drukarni, litografji i introligatorni opowiedziało się przeciwko zmianie taryfy. Odbędzie się głosowanie, które rozstrzygnie ewentualność ogłoszenia strajku.

Gwałtu! Co się dzieje!

POSEŁ.

— Czem się zajmuje twój narzeczony?

— Jest posłem do Sejmu.

— A do jakiego stronnictwa należy?

— Poznałam go podczas feryj sejmowych, więc wtedy był zupełnie bezpartyjny.

RZECZY WESOŁE.

ALBERT JEAN.

Prababka na licytacji.

I.

Z obawy, aby meble, kryte haftowanym jedwabiem, nie wyblakły od słońca, państwo Chardenet spowili w pokrowce fotele i krzesła w salonie o wiecznie zamkniętych okienicach. Atoli uśmiech prababki, której portret wisiał w salonie pomiędzy zegarem w szyldkretowej oprawie, a „martwą naturą“, przenikał i rozjaśniał półmrok salonu.

Pan Chardenet nie wiedział dokładnie, kim była ta młoda kobieta, której wycięta suknia nawpół osłaniała szlachetne linje szyi. Upudrowana fryzura, zabójcza muszka i gorset z niebieskiego aksamitu francuskiego podnosiły jej wdzięk rozkoszny. Pan Chardenet już w dzieciństwie nauczył się otaczać tę damę największym respektem. Ale pewnego wieczora, gdy się ośmielił zapytać rodziców: „czyj jest ten portret w salonie?“, otrzymał emfatyczną a nieokreśloną odpowiedź: „To jedna z naszych prababek!“ Tą odpowiedzią pan Chardenet-ojciec wygodnie pokrywał własną nieświadomość.

Od tej chwili upłynęły lata. Rodzice pana Chardenet umarli, a ich spadkobierca nie umiał sobie wyjaśnić zagadki, na której rozwiązaniu, zresztą, umiarkowanie mu zależało. I trzeba było ciekawości pani Chardenet, z domu Beaudouin, aby pan Chardenet zadał sobie pewnego dnia pytanie: „Jak to się stało, że my, zwykli mieszczanie, posiadamy wśród naszych przodków wysoko urodzoną damę?“

Szlachectwo bowiem modelu było niezaprzeczone. Trzeba było być ślepym, aby nie zaliczyć nieznajomej do wybitnych piękności, których miłą galerję pozostawili nam La Tour i Boucher. I rozważając wyniosłą delikatność swojej prababki pan Chardenet czuł, że przez atawizm w jego żyłach wre krew błękitna.

Gdyby nie lekceważenie pospolitych ludzi, od którego pan Chardenet nie mógł się powstrzymać, dzielny człowiek dawałby przykład życia, tchnącego wszelkiemi cnotami, jakich tylko życzyć sobie można. Surowy i prawy, równie delikatny w sprawach przyjaźni, jak drażliwy w kwestjach, dotyczących pochodzenia, pan Chardenet budził w każdym szacunek i poważanie. I rodzice pani Chardenet, z domu Beaudouin, którzy zrobili majątek na wyprawianiu skór, nie mogli zrozumieć, przez jaki kaprys człowiek rasowy, jakim był pan Chardenet, mógł się zniżyć do szukania towarzyszki życia w cuchnącej atmosferze garbarni.

Notarjusz, prowadzący sprawy pana Chardenet'a, pod wpływem gry i rozpusty zaczął czerpać z jego kasy, poczem, jak się to mówi pospolicie, wziął nogi za pas. I oto pewnego poranku szlachetny mieszczanin spostrzegł, iż jest ogołocony do ostatniego grosza.

Powaga chwili wymagała natychmiastowego zwołania rady familijnej i chociaż ci ludzie nie byli „dobrze urodzeni“, pan Chardenet zasięgnął rady panów Beaudouin.

Trzech było panów Beaudouin: ojciec i dwóch braci pani Chardenet. Ich opinja była zgodna: jedynem wyjściem z tego opłakanego położenia było wystawienie przez pana Chardeneta na sprzedaż publiczną części umeblowania, a na miejscu naczelnem portretu jego prababki, którego wartość wydawała się nieoszacowana, chociaż artysta zaniedbał umieścić na nim swój podpis.

— Nigdy! — krzyknął pan Chardenet. — Wszystko, ale nie to! Nigdy się nie zgodzę na rozstanie z tem płótnem, które od wieków stanowi chlubę naszej rodziny!

— Jednakże to jedyny sposób wydobycia się z tego położenia — odparł teść-garbarz z największym spokojem.

Pan Chardenet grzmiał, potem jęczał przez dwa dni. Przekonawszy się, że ta ofiara jest niezbędna, porozumiał się z ekspertem paryskim, który przyrzekł udać się na miejsce dla oszacowania obrazu.

(Dokończenie nastąpi).

Ku czci sławnych Polek.

DAR NARODOWY DLA CURRIE-SKŁODOWSKIEJ.

Zbudujmy Instytut radjologiczny.

Komitet Daru Narodowego dla Marji Currie-Skłodowskiej, na czele którego stoją pp. Trąmpczyński, Rataj i Miklaszewski wydał odezwę, wzywającą społeczeństwo do składania ofiar na budowę Instytutu Radjowego dla uczczenia zasług uczonej Polski. Dzień zbiórki wyznaczono w Warszawie na 10 grudnia, jako w dzień imienin p. Skłodowskiej, na prowincji zaś na 14 grudnia.

Polskie lotnictwo.

TOWARZYSTWO PROPAGANDY LOTNICTWA

Warszawa. (AW). Przed kilku dniami powstało **Towarzystwo lotnicze**, w skład którego wchodzi również gen. **Sosnkowski.** Na czele towarzystwa stoją wyłącznie fachowcy. Ma ono na celu propagandę lotnictwa w państwie.

USTAWODAWSTWO SOCJALNE.

OPIEKA PAŃSTWA NAD MACIERZYŃSTWEM.

W min. pracy i opieki społecznej odbyła się w poniedziałek 10 bm. konferencja o charakterze konsultacji prawnej na temat rozporządzenia o opiece nad macierzyństwem.

Z POD ZNAKU ESKULAPA.

ODMŁADZANIE STARZEJĄCYCH SIĘ KOBIET.

Na terenie paryskim wyrasta nowy konkurent prof. Woronowa. Jest nim Polak, dr **Jaworski.** Dr Jaworski dokonał już kilku cudów. Najpierw odmłodził starą, 12-letnią kozę i zachęcił ją do urodzenia zdrowego koźlątka, następnie udało mu się przywrócić młodość i ochotę do życia pewnej starej i wysortowanej szkapie. Wreszcie odważył się dokonać cudownego zabiegu na osobie **Madame Colette,** żonie b. ministra i senatora, Jouvenell'a, znanej literatce, która na odczycie, wygłoszonym niedawno w Paryżu, wmówiła w słuchaczy, że dzięki dr. Jaworskiemu, czuje się obecnie czerstwą i młodą, jak 20-letnia dziewczynka.

Dr Jaworski pochodzi ze Lwowa, doktoryzował się w Limie (Peru), a cudów dokonuje w Paryżu. Sprawdza się przysłowie, że nikt nie jest prorokiem w swojej ojczyźnie.

Taniec, jego mistrze i mistrzynie.

JAKIE TAŃCE NAM GROŻĄ?

Rozpoczyna się okres balowy. Na miejsce dawnych tańców wirowych już od kilku sezonów zdobyły sobie prawo obywatelstwa tańce „linjowe". Dawne tańce figurowe, jak kadryl, lansjer itd. wyszły już zupełnie z mody i nawet w głuchej prowincji już nie mają zwolenników. Nowe pokolenie nie lubi uważać podczas tańca i zwracać uwagi na aranżera, ale nie to jest jedyny powód, że stare tańce zostały zarzucone. Dołącza się jeszcze tendencja do pewnej oryginalności i odróżniania się w tańcu od innych. Powiedziałbym, że każdy tancerz tańczy dzisiaj tak, jak to najlepiej dogadza jego temperamentowi, umiejętności, i zmysłowi muzykalnego rytmu, bez względu na to, czy taniec nosi tę, czy ową nazwę.

Dlatego wydaje się, jakby tańczono bez żadnego planu i reguły. Ale to tylko pozory. W rzeczywistości tancerz zna podstawowe kroki tańca, dalszy zaś rozwój zależny jest od jego zdolności w tym kierunku i od umiejętności dostosowania się jego partnerki do każdego niespodziewanego ruchu. Tancerz musi przyswoić sobie umiejętność dobrego prowadzenia, tancerka zaś musi skupić całą uwagę, aby na każdy ruch tancerza zareagować.

Nazwy najnowszych tańców, z których tylko niektóre są u nas znane, są następujące: „Kediri Samba", „Madura-Jawa", „Paso doble", „Jimska", „Huppa-Huppa", „Five Step", „Volta", „Germanicus" i „Nowe Tango". Wszystkie te tańce, pomimo swoich egzotycznych nazw, są w rzeczywistości odmianami znanych już poprzednio tańców. Tańczy się je bardzo spokojnie, przyczem „Germanicus" i „Nowe Tango" tworzą dwa przeciwległe ogniwa.

Nowy sezon balowy pokaże, który z tych tańców zdobędzie sobie poklask publiczności.

Ważne zdarzenia astromiczne.

WYNIKI NAJŚWIEŻSZYCH OBSERWACYJ MARSA.

Jak wiadomo, astronomowie całego świata dokonali ostatnimi czasy obserwacyj Marsa w wielkim stylu, korzystając z tak rzadko powtarzającego się wielkiego zbliżenia tego planety do ziemi. Na ogół jednak obserwacje te nie przyniosły wiele nowego, tak, że uczeni zostali przy swych dotychczasowych zapatrywaniach, zdobytych raczej drogą intuicji, niż na podstawie pozytywnych danych.

Co się tyczy słynnych **„kanałów" Marsa — to większość astronomów odrzuca ich istnienie,** twierdząc, iż są one złudzeniem optycznem, ale są i tacy uczeni, co upartcie w nie wierzą.

Jednym z niewielu pozytywnych wyników ostatnich obserwacyj jest **zmierzenie temperatury na Marsie,** dokonane przez obserwatorjum Lowela w Ameryce zapomocą specjalnego radjometru, wynalezionego przez **dra Coblenz'a.** Temperatura ta wynosi rano 9 stopni C. ciepła.

Dalej stwierdziły tegoroczne obserwacje niezbicie **topnienie śniegów** w pobliżu biegunów Marsa oraz istnienie dwóch pór roku: **zimy i lata,** co obala hipotezę **Arrheniusa,** jakoby cała powierzchnia Marsa miała być pokryta lodem i śniegiem, co wykluczało możność życia organicznego na nim.

Polskie bataljony komunistyczne

organizowane do akcji bojkotu władz polskich na ziemiach wschodnich.

(Od korespondenta „Gońca Krak.")

Wilno, 10 listopada.

Według informacyj, otrzymanych z pogranicza bolszewickiego, w Smoleńsku i Orszy **władze sowieckie przystąpiły do organizowania polskich bataljonów komunistycznych, które w pierwszych miesiącach 1925 r. użyte być mają przez Komunistyczną Partję Zachodniej Białorusi do akcji bojkotu władz polskich na ziemiach wschodnich.**

Tajna poczta komunistyczna pomiędzy Wilnem a Mińskiem.

Wilno. (Tel. wł.). **Władze nasze wpadły na ślad tajnej poczty komunistycznej pomiędzy Wilnem a Mińskiem, która**

bardzo szybko przesyła materjały i dokumenty z jednej strony na drugą.

Pośrednikami są ludzie, prowadzący ruchliwy tryb życia, a więc **„komsomolcy" (młodzież komunistyczna), komiwojażerowie, agenci niektórych firm handlowych** itd.

Jak się organizuje bojkot szkół polskich?

Wilno. (Tel. wł.). W ostatnich dniach na pograniczu **w województwach Wileńskiem i Nowogródzkiem rozrzucone zostały odezwy Partji Komunistycznej Białorusi Zachodniej, wzywające ludność do bojkotowania szkolnictwa polskiego,**

nieposyłania dzieci do szkół polskich i odmawiania wszelkich świadczeń na szkoły.

Odezwa zatytułowana jest: „Do inteligencji Białorusi". Stwierdzono, że **ludność w wielu miejscowościach otrzymane odezwy oddaje albo policji, albo nauczycielom szkolnym.**

——— ooo ———

Zamęt bandycki na kresach.

Banda Domańskiego dokonała nowych napadów.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego")

Łuck, 10 listopada.

Pojawiła się znowu w powiecie włodzimierskim banda Domańskiego, która dokonała napadu w lesie wyszczyńskim, gmina Grabowice **na powracającego z Włodzimierza Abrama Szpikenberga. Zrabowano mu 1.800 złotych gotówką.**

Tego samego dnia na drodze między Białozórką a Wyszogródkiem, w pow. krzemienieckim **czterech bandytów napadło na niejakiego Rudolfa Juraka, mieszkańca Zbaraża. Zrabowano mu gotówkę.**

POŚCIG I ROZPACZLIWA OBRONA SCHWYTANEGO BANDYTY.

Baranowicze, 9 listopada.

W okolicach Baranowicz ścigano podejrzanego o udział w napadach bandyckich niejakiego **Jana Tarkowskiego.** Bandyta w momencie, gdy agent śledczy podchodził do niego, **dobył rewolweru i postrzelił go. Bandyta został jednak aresztowany.**

KTO DOKONAŁ NAPADU NA WIEŚ BORSZCZOWO?

Tarnopol, 10 listopada.

Władze bezpieczeństwa drogą ścisłych dochodzeń ustaliły **nazwiska sprawców napadu na wieś Borszczowo,** Są to mieszkańcy wsi Zabłoczyna, gmina Bokczańce: **Wasyl Bułaka i Platon Mikotek.** Charakterystycznem jest, że **obydwaj od czasu napadu do chat swoich nie wrócili.**

Świat kobiet.

Odysseja najpiękniejszej bandytki w Ameryce

Jak donoszą dzienniki nowojorskie miasto Jersey-City, względnie zamieszkała tutaj kolonja polska, znalazła się niespodziewanie na szpaltach pism całego kraju z racji **niezwykłych przygód dwóch pięknych Polek,** pani **Kibetlewskiej,** oskarżonej o **spisek dla pozbycia się młodego męża** i pani Marji **Sasenko,** aresztowanej przed kilku dniami przez porucznika policji Alberta Ciemirche, oskarżonej o

służenie za przynętę szajce „czarnorękawców" t. zw. adwokatów, wykluczonych z bostońskiej Izby adwokackiej,

którym służyła za przynętę do **wyłudzania olbrzymich sum od lekkomyślnych miljonerów.**

Panna **Sasenko,** znana policji pod kilkoma nazwiskami, jest córką polskiego górnika. **Mając lat 16, uciekła z domu ojca,** gdzie się nie podobało jej surowe życie rodziny.

Najpierw zamieszkała ona w Scranton Pa., później w Syracuze, a stąd wypłynęła na wielki świat

dzięki swej niezwykłej urodzie.

Przed czterema laty przybyła **do Bostonu i obracała się w towarzystwie hulaszczej młodzieży.** Wkrótce jednak stała się narzędziem „czarnorękawców", z których jeden, nazwiskiem **Barnes, ogłosiwszy ją za swoją żonę, używał jej jako przynętę dla lekkomyślnych miljonerów, którym**

podsuwał niezwykle piękną żonę,

by następnie wymuszać pod groźbą skandalu pieniądze od pochwyconego w pułapkę miljonera.

Uwolniwszy się chwilowo z pod wpływu bandytów, którym poczynało być ciasno w Bostonie, panna Sasenko schroniła się do Hartford, Conn., gdzie

wyszła za mąż za E. Lewy'ego, pracownika aptekarskiego,

ale wkrótce została powiadomiona przez dawnych wspólników, że policja jest na jej tropie. Opuściła więc pospiesznie to miasto, zacierając skrzętnie za sobą wszystkie ślady. „Czarnorękawcy", obawiający się, by ich dawna wspólniczka nie wydała, zawiadamiali ją, **by dla uniknięcia aresztowania**

bez przerwy zmieniała swe miejsce pobytu,

przenosząc z Montrealu do Buffalo, z Buffalo do Detroit itd.

Ostatecznie pani Sasenko-Lewy zrozumiała, iż jest ofiarą dawnych wspólników i zerwała z nimi wszystkie stosunki, przebywając dłuższy czas w Jersey-City. By zatrzeć za sobą wszelkie ślady, pani Sasenko-Lewy

znalazła pracę w wielkiej pralni Braci Siemieńskich, gdzie zmieszawszy się z polskiemi robotnicami **na pewien czas zabezpieczyła się przed pościgiem policji, aż została odkryta przez porucznika policji, Alberta Ciemirche i osadzona w więzieniu.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek o godz. 5 popołudniu: „Dziady“ (szkolne).
Sroda: „Romans zeszytowy“.
Czwartek o godz. 3.30 popol.: „Dziady“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOSCI“.

Wtorek: „Czarodziejka karnawału“.
Środa: „Czarodziejka karnawału“.
Czwartek: „Czarodziejka karnawału“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Wtorek: „Dzikus“.
Środa: „Dwaj mężowie pani Marty“.
Czwartek: „Kwiat pomarańczowy“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Dwie sieroty“; w roli głównej Liljana Gish; dwie serje razem.

Reduta: „Gdy na kominku wygasł żar“. II serja i ostatnia filmu rosyjskiego „Przy kominku“. W roli głównej Wiera Cholodnaja.

Sztuka: „Nie oszukasz żony“ i **„Oni fryzjerami“;** podwójny program.

Uciecha: „Ósma żona Sinobrodego“; kom. w 8 aktach, w roli głównej Glorja Swanson.

Wanda: „Hr. Cohn“, tragedja odszczepieńca wiary i narodu.

Warszawa: „Modelka Paryża“ z Lucy Doraine. Wspaniały dramat.

Zachęta: „Markiza Clermontu“; dramat.

TYDZIEŃ AKADEMICKI.

Komitet Tygodnia akademickiego, z ks. biskupem Sapiehą, wojewodą Kowalikowskim, kom. m. Wawrauschem i rektorami trzech najwyższych uczelni krakowskich na czele, ogłasza następującą odezwę do społeczeństwa:

„Przez jeden tydzień w roku składa Polska cała ofiary na młodzież uczęszczającą do szkół akademickich. Czemu Polska to czyni? Polska czyni to dlatego, ponieważ od rozwoju młodzieży akademickiej zależą najważniejsze warunki bytu i rozwoju całego kraju. Rząd polski płaci przeciętnie na wykształcenie każdego słuchacza i słuchaczki szkół wyższych ośmset złotych rocznie. Wielki ten jednak wydatek pójdzie na marne, jeżeli społeczeństwo nie dopomoże tysiącom biednej i najbiedniejszej młodzieży, aby z tego wydatku państwa mogła skorzystać. Potrzeba tej ubogiej młodzieży mieszkań, pożywienia, odzienia, książek. Na to cała Polska złożyć się musi. Każdy bez wyjątku coś poświęcić musi w tym tygodniu na młodzież akademicką. Bez niej nie ma nasz naród przyszłości“.

* * *

Tydzień akademicki rozpoczął się w Krakowie w niedzielę. W godzinach rannych orkiestry szkół średnich przeciągały ulicami miasta. o godz. 10 odbyła się msza św. w kościele św. Anny. Program następnych dni jest następujący:

Wtorek 11 bm. o godz. 3 koncert orkiestry policji państwowej na plantach vis a vis Akademji handlowej, o godzinie 7 odczyt prof. Ignacego Chrzanowskiego pt. „Konstytucja 3 maja a Polska poezja romantyczna“ (w auli uniwersyteckiej). Sroda 12 bm. o godz. 7.30 przedstawienie w teatrze Operetka „Nowości“, o godz. 7.30 przedstawienie w teatrze im. Słowackiego, od 10 do 10.30 wieczór koncert muzyki wojskowej, o godz. 10.30 cały szereg niespodzianek dla Krakowa. Piątek 14 bm. o godz. 7 wieczór odczyt prof. Jana Dąbrowskiego pt. „Kazimierz Wielki jako organizator armji polskiej“, o godz. 8 wieczór Festival w sali Tow. Rolniczego pl. Szczepański. Sobota 15 bm. o godz. 8 zabawa powszechna w Sokole, o godz. 8 dancing w kasynie oficerskiem. Niedziela 16 bm. o godzinie 12 poranek artystyczny w sali auli uniwersyteckiej, o godz. 4 popoł. poświęcenie fundamentów II domu akademickiego. Przez cały tydzień zbierana będzie danina groszowa po restauracjach i urzędach kolejowych, sprzedawane będą nalepki na okna i urządzona będzie zbiórka na rzecz Tygodnia po kościołach krakowskich.

ZATWIERDZENIE WYBORU PREZESA AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Prezydent Rzplitej zatwierdził zgodnie z par. 20 statutu Polskiej Akademji Umiejętności wybór profesora Uniwersytetu dra Kazimierza Morawskiego na prezesa Akademji na pięciolecie 1924-25—1928-29.

MIANOWANIA PROFESORÓW. Prezydent Rzeczypospolitej mianował dra Michała Gołogurskiego profesorem maszynoznawstwa rolniczego w Uniwersytecie w Krakowie, dra Wincentego Sieniaszkę nadzw. profesorem ochrony roślin na wydziale ogrodniczym Szkoły głównej gosp. wiejs. w Warszawie, dra Stanisława Kulczyńskiego nadzw. profesorem mortofologji roślin w Uniwersytecie we Lwowie.

OTWARCIE TARGOWICY POWIATOWEJ NA PRĄDNIKU CZERWONYM odbędzie się w najbliższą niedzielę po nabożeństwie w miejscowym kościele. W uroczystości wezmą udział reprezentanci władz wojewódzkich.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W KRAKOWIE. Agitatorzy komunistyczni rozrzucili masowo odezwy podburzające przeciw państwu. W związku z tem dokonano w Krakowie w niedzielę w nocy licznych rewizyj. Funkcjonarjusze policji aresztowali 28 osób, przeważnie członków Związku młodzieży komunistycznej, koło którego grupuje się w wielkiej części młodzież żydowska.

W dniu wczorajszym przesłuchano w dalszym ciągu aresztowanych. Jak nas informują, śledztwo zostanie dziś ukończone, poczem do sądu odstawionych zostanie 6 osób, a mianowicie: Leon Hollzer, pieczątkarz. Menasche Grunspan, krawiec, Aron Herszkowitz, pom. drukarski, Franciszek Seweryn, czeladnik szewski i Armkraut Salomon, pomocnik drukarski. Reszta aresztowanych zostanie wypuszczona na wolność.

SPRAWA CENNIKA NA PIECZYWO. W dniach 8 i 9 bm. odbyła się w magistracie krak. konferencja z cechem piekarzy w sprawie przedyskutowania żądań piekarzy co do danych, jakie magistrat przyjmuje każdorazowo przy kalkulacji pieczywa i przy ustanawianiu cen maksymalnych.

Tajemnica bulwarów Wisły.

Szajka morderców młodych dziewcząt w Krakowie.

W sobotę ubiegłego tygodnia **została zamordowana w bestjalski sposób 19-letnia dziewczyna nazwiskiem Brajtówna,** córka kupca z Podgórza, zamieszkała przy ul. Mostowej. Jak się dowiadujemy Breitówna wyszła wieczorem około godz. 8-mej odprowadzić swoją koleżankę do domu. W drodze powrotnej idąc brzegiem Wisły **została napadnięta przez kilku opryszków. Osobnicy obezwładniwszy nieszczęsną ofiarę po dokonaniu na niej gwałtu, zamordowali ją w bestjalski sposób. Następnie by zatrzeć za sobą ślady wrzucono trupa do Wisły.**

Po kilku godzinach przebywający na Wiśle rybak nazwiskiem **Górnik** wydobył na brzeg ciało zamordowanej. Przybyli na miejsce funkcjonarjusze policji **znaleźli w ubraniu zamordowanej kartkę z następującą treścią: „W Krakowie zostanie w ten sam sposób zamordowanych jeszcze 27 dziewcząt“.**

Słowa powyższe nabierają grozy w swej treści, gdy przytoczymy fakta, że w ten sam sposób zostało w Krakowie zamordowanych już dwoje dziewcząt, jedna z nich córka znanego w Krakowie lekarza.

Apelujemy do władz aby zarządzono energiczne śledztwo w tej sprawie, gdyż zdenerwowani rodzice domagają się zapewnienia bezpieczeństwa dla swoich dzieci.

Na tropie szajki fałszerzy 50-złotówek.

Jak się dowiadujemy, organa policji krakowskiej wpadły na ślad **szajki oszustów,** która od pewnego czasu **puszczała w obieg** na terenie Krakowa **fałszywe banknoty 50-cio złotowe.**

W dniu wczorajszym w ekspozyturze śledczej „pod telegrafem“ przesłuchano w związku z tą sensacyjną sprawą kilkanaście osób. Policja szczegóły śledztwa trzyma w ścisłej tajemnicy.

Morderca dwóch ofiar na Rydlówce przed sądem.

Wczoraj rozpoczęła się w krak. sądzie okręg. karnym przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw Janowi **Jobowi,** 43 lat, ślusarzowi fabryki gwoździ w Podgórzu, oskarżonemu **o podwójne morderstwo.** Job stawał przed 3-ma miesiącami **przed trybunałem doraźnym,** który dla braku jednomyślności przekazał sprawę sądowi przysięgłych.

Według aktu oskarżenia Job miał zatargi osobiste z sąsiadami **Florkami,** mieszkającymi **na Rydlówce w Podgórzu.** Częste kłótnie sąsiedzkie potrafiły wzbudzić u Joba taką nienawiść do Florka, że **powziął zamiar zamordowania go.** W tym celu nabył Job sztylet i w dniu 8 sierpnia br. w czasie gwałtownej scysji z Władysławem Florkiem, **chwycił go za rękę i ugodził w lewą pierś sztyletem, kładąc Florka na miejscu trupem.** Po dokonanej zbrodni obwiniony **pobiegł do fabryki gwoździ, chcąc równocześnie zemścić się na robotniku Józefie Tycholisie,** którego podejrzywał o podburzanie przeciw niemu rodziny Florków. Zobaczywszy stojącego we fabryce Tycholisa, Job **przyskoczył doń i pchnął go** tym samym **sztuletem w plecy** w okolicy łopatki lewej. Raniony **padł natychmiast nieżywy na ziemię.** Dokonawszy tego morderstwa, Job wybiegł na ulicę i oddał się sam w ręce policji.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano oskarżonego oraz dwu świadków. Oskarżony do zbrodni się przyznaje, tłumacząc się, że działał pod wpływem zdenerwowania i nie zdawał sobie sprawy z popełnionego czynu.

* * *

Na rozprawę zostało wezwanych 26 świadków.

Oskarża prok. **Wołoszczuk,** rodzinę śp. Florka zastępuje dr **Sabuda,** zaś rodzinę śp. Tycholisa dr **Rosenzweig.** — Oskarżonego broni dr **Aschenbrenner.**

Rozprawa potrwa prawdopodobnie 2—3.

Cech piekarzy przez swego syndyka adwokata dra Lardemera usiłował wykazać, że dotychczasowa kalkulacja magistratu na pieczywo była nieścisła, gdyż nie uwzględniała rzeczywistych kosztów produkcji pieczywa. Syndyk cechu wykazywał, że na koszta produkcji pieczywa składają się: dowóz mąki do piekarni, robocizna, opał, opłaty za ubezpieczenie od choroby i wypadków, oświetlenie, rozkurz mąki, czynsz, koszta utrzymania sklepu względnie rozwóz do sklepów, zysk i uzasadniał ich wysokość.

Wnioski przez Cech piekarzy przedstawione przedłożone zostaną m. Komisji cennikowej do rozpatrzenia na najbliższem posiedzeniu.

URZĄD WYMIARU NALEŻYTOŚCI został przeniesiony z ul. Zacisze l. 5 na ulicę Wiślną l. 7 II p. (dawniejsze biura Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej). Wydział VI rent inwalidzkich przeniesiony został z koszar Sobieskiego przy ul. Warszawskiej na ul. Grodzką do byłych koszar Legjonów naprzeciw kościółka św. Idziego, gdzie mieści się na I. i II. piętrze (przystanek tramwajowy).

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w ubiegłym tygodniu, tj. od dnia 2 do 8 bm., przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zapadło osób 19, w tem 3 obce, na tyfus brzuszny 8 (obcych 3), na czerwonkę 3, na dyfterję 4 (1 obcy). Wczoraj podaliśmy stan za ubiegły tydzień.

Z SOKOŁA. Wieczornica Sokoła krakowskiego, jaka się odbyła w sobotę dnia 8 bm., zamieniła się w wspaniałą manifestację Sokolstwa krakowskiego na cześć śp. Henryka Sienkiewicza. Wieczorek rozpoczął wiceprezes Sokoła, prof. Skoczylas wspaniałym przemówieniem o znaczeniu twórczości genjusza Sienkiewicza i wpływ jego dzieł dla odrodzonej Polski.

Sienkiewicz bowiem był tym, który w czasie niewoli i niedoli narodu polskiego potrafił uderzyć swojemi pismami w strunę czynu i nadziei w lepszą naszą przyszłość, dając nam tak wspaniałe, wiekopomne dzieło, jakim jest „Trylogja“, przez którą nas uczył, jak żyć i umierać należy dla Ojczyzny.

Licznie zebrana brać sokoła nagrodziła mowcę hucznemi oklaskami, poczem nastąpiło uroczyste złożenie przyrzeczenia sokolego przez nowo przyjętych członków Towarzystwa. Przyrzeczenie odbierał wiceprezes Kubalski. Po części oficjalnej druhna Weigtówna przy akompanjamencie fortepjanu odśpiewała kilka pieśni dostosowanych do uroczystej chwili. Po wyczerpaniu programu wokalnego odbyły się tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy. — Następna wieczornica odbędzie się w dniu 6 grudnia, połączona z uroczystością św. Mikołaja, którą Sokół urządza dla swej młodzieży ćwiczącej.

ODROCZENIE ROZPRAWY SĄDOWEJ PRZECIW WANDZLOWI. Na sobotniej rozprawie sądu karnego przeciw Wandzlowi zgłosiła obrona wniosek o kilkudniowe odroczenie rozprawy celem umożliwienia rzeczoznawcom sądowym zbadania ksiąg, uzasadniając wniosek tem, że straty banku powstały wyłącznie przez złą gospodarkę i błędne postępowanie przez niefachowych dyrektorów, a nie wskutek winy oskarżonego. Trybunał przychylił się do wniosku i rozprawę odroczył do następnego tygodnia.

LICZBA ARESZTANTÓW POD „TELEGRAFEM“ Jak się dowiadujemy, liczba aresztantów pod „telegrafem“ według stanu z dnia wczorajszego wynosiła 78 osób. Z tego sprawy 16 aresztantów znajdują się w dochodzeniach ekspozytury śledczej, w sprawie 33 prowadzą śledztwo komisarjaty, 18 przytrzymano za przekroczenia administracyjne, a 11 za przekroczenia polityczne.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś i codziennie „Czarodziejka Karnawału“, operetka Kalmana, która dzięki doskonałej grze całego zespołu i bogatej wystawie wypełnia ciągle widownię. „Precz z nagością“, miły balecik w półkostjumach, według paryskich wzorów, ogromnie się podoba i codzień kilka razy musi być powtarzany. Auto na scenie wita publiczność zawsze huraganem oklasków. Wogóle Teatr Operetka na Raiskiej z każdym dniem zdobywa większe uznanie. — W sobotę popoł. „Księżniczka Czardasza“ z Czernekówną.

ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW chcąc uczcić 50-letnią działalność artystyczną Jacka Malczewskiego, powołał do życia Komitet Obywatelski, w skład którego weszli przedstawiciele instytucji naukowych, kulturalnych i artystycznych Krakowa. Jubileuszowy Komitet Obywatelski odbył posiedzenie w dniu 30 ub. m. w Związku Artystów i wyłonił Komitet organizacyjny. Na posiedzeniu Komitetu organizacyjnego uchwalono wysłać delegację do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, by zechciał łaskawie przyjąć protektorat nad obchodem, który się odbędzie w początkach grudnia br. w Krakowie. Na program obchodu jubileuszowego złoży się: retrospektywna wystawa dzieł Mistrza, uroczysta Akademja i wybicie medalu pamiątkowego.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM dnia 4 listopada br. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie, na którem prezesem został wybrany dyrektor inż. Mieczysław Seifert, wiceprezesem inż. Stanisław Krawczyk. — Do Wydziału weszli następujący p. inżynierowie: Borzyński Jan, Chromiński Edmund, Cieślewski Wacław, Francki Zygmunt, Kaczmarski Władysław, Kijak Zygmunt, Kostecki Edward, Krauze Jan, Nitsch Leonard, Skąpski Bolesław, Struszkiewicz Jerzy, Tokarski Jerzy.

ODCZYT PROF. CHRZANOWSKIEGO. Dnia 11 listopada br. (tj. dziś we wtorek) odbędzie się w auli uniwersyteckiej o godz. 7 wiecz. odczyt prof. Ignacego Chrzanowskiego pt. „Konstytucja 3 maja a polska poezja romantyczna“. Wstęp 2 zł.; dla młodzieży szkolnej i akademickiej 1 zł. Czysty dochód przeznaczony na Tydzień Akademika.

—o0o—

† JÓZEF BROSZKIEWICZ, szef wydziału bezpieczeństwa w województwie krakowskiem, b. kierownik dyrekcji policji w Krakowie w czasie wojny, zmarł w niedzielę w Krakowie.

Śp. Józef Broszkiewicz był za czasów austr. w czasie wojny dyr. policji. Po uzyskaniu niepodległości przez Polskę, powołany został do Warszawy na stanowisko naczelnika w wydziale bezpieczeństwa celem organizowania policji państwowej. Stąd przeniesiony został na stanowisko szefa bezpieczeństwa w województwie krak.

Pogrzeb odbędzie się we środę o godz. 4 popoł. z kaplicy cmentarza rakowickiego. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione we czwartek 13 bm. o godz. 9 rano w kościele św. Anny.

* * *

Z powodu zgonu śp. Józefa Broszkiewicza, b. dyrektora policji w Krakowie, wysłało Prezydjum miasta do rodziny śp. Zmarłego serdeczną kondolencję.

Szajka oszustów pocztowych.

Zagadkowi kupcy. — Firma, której nie było. — Fałszywe przekazy.

Warszawskie władze kryminalne dokonały sensacyjnego odkrycia. Natrafiono na **organizację, która, według misternie opracowanego planu, przystąpiła do okradania skarbu.**

Sprawa przedstawia się w sp… następujący:

Przed kilku dniami komisarz policji kryminalnej, p. Szabrański, otrzymał poufne doniesienie o pojawieniu się jakichś dwu młodych ludzi, którzy wśród trochę zagadkowych okoliczności zakupują rozmaite towary w rozmaitych firmach handlowych. I tak np. doniesiono, że do fabryki, wyrabiającej **przybory podróżne,** pod firmą „J. Gutman" przy ulicy Nalewki, zgłosiło się dwóch panów, którzy zamówili walizy podróżne na sumę 1.500 zł. Wpłacili odrazu połowę należności i oświadczyli, że **resztę wpłacą po otrzymaniu pieniędzy od firmy „Bracia Rogólscy w Krakowie, dla której czynią zakupy.** Gutman zgodził się na to. Klijenci zapytali, czy niema on nic przeciwko temu, że polecą oni firmie „Bracia Rogólscy" **przesłać pod adresem fabryki**

przekaz na sumę 13.000 zł.,

suma ta bowiem należy im się od Rogólskich za inne jeszcze dla nich zakupione towary. I na to Gutman się zgodził. W kilka dni potem istotnie **nadszedł przekaz pocztowy i Gutman**

odebrał 13.000 złotych.

Niebawem zjawili się obaj klijenci. Jeden, podający się za Leona Burchlickiego, **dopłacił Gutmanowi resztę za walizy, odbierając jednocześnie pozostałe 12 tysięcy złotych.**

Policja dowiedziała się wszakże, iż **identyczną tranzakcję zagadkowi kupcy dokonali w składzie pościeli** Młynka przy ul. Królewskiej. I tam zlecili przekazanie pod adresem Młynka

9000 tysięcy złotych, z których przeszło 8 tysięcy sami odebrali.

Sprawa nabrała charakteru podejrzanego. Dwaj zdolni agenci otrzymali polecenie rozwiązać zagadkę. Agenci wzięli się energicznie do pracy. Sposobów użyto właściwych.

Zagadkowi kupcy zakupili jeszcze partję bielizny w tow. „Opus" przy ul. Nowolipie, zlecili

przekazać sobie na tą firmę 15.000 złotych.

Następnie ułożyli się w firmie Głowiński przy ul. Karmelickiej o czwartą tranzakcję, zapowiadając przekazanie przez „B-ci Rogolskich" **10.000 zł.** I wówczas **zostali zatrzymani.**

Do zatrzymania „kupców" upoważniło agentów i to, że w jednym z nich poznali niejakiego Stefana **Olszewskiego niedawno aresztowanego w kawiarni** przy ul. Rymarskiej 14, gdzie przebywał w towarzystwie

fałszerza paszportów,

Chaima Lubowskiego.

„Kupcy" zostali przeprowadzeni do urzędu śledczego i poddani badaniom. Zeznali oni, że wszystkich **tranzakcji dokonywali w porozumieniu**

z kasjerem urzędu pocztowego w Będzinie,

niejakim Franciszkiem Kidoniem oraz b. urzędnikiem poczty, Józefem Kiblem, zamieszkałym w Cieszynie.

Z dalszych dochodzeń wyjaśniło się, iż

firma B-ci Rogólskich jest fikcją.

Taką nazwę przybrali sobie Kidoń i Kibel. Wespół z zatrzymanymi w Warszawie 21-letnim Stefanem Olszewskim, zredukowanym urzędnikiem poczty i bratem tegoż, Janem, pracownikiem firmy wódczanej w Będzinie, tworzyli oni organizację, która przy pomocy fałszywych przekazów, podjęła **systematyczne okradanie skarbu.** Jak narazie stwierdzono, spółka ta

zdołała już wydobyć około 40 tysięcy złotych.

Sądząc z tego, że Olszewscy, po aresztowaniu **proponowali agentom okup w sumie 50.000 zł.,** musiano wydobyć jednak znacznie więcej.

Franciszek Kidoń został aresztowany i przywieziony do Warszawy. Jednocześnie wysłani funkcjonarjusze śledczy do Cieszyna zdołali ująć także Józefa Kibla. **Znaleziono przy nim szereg przygotowanych już fałszywych przekazów,** a między innemi adresowanych na firmę Kerenbajzer i Rogolski, oraz wszystkie **niezbędne do fałszerstwa podrobione pieczęcie urzędów pocztowych w Kielcach, Będzinie, Cieszynie, Stanisławowie, Krakowie i Białej.** Znaleziono także u niego **dwie ręczne drukarnie.**

Całe to misternie pomyślane oszustwo udawało się razu głównie przez udział urzędnika poczty w Będzinie, Kidonia, który

fałszywe przekazy legalizował.

Aresztowany w Cieszynie Kibel usiłował w chwili dokonywania przy nim rewizji

otruć się kwasem siarczanym.

Agenci policji, spostrzegłszy w porę zamiar, wytrącili mu z rąk truciznę, która, rozlewając się, nieszkodliwie poparzyła Kiblowi ręce. Przywieziony on został do Warszawy. Okazuje się, że **piątym wspólnikiem, działającym na prowincji, był aresztowany przed tygodniem fałszerz paszportów, Chaim Lubowski,** pozostający obecnie w więzieniu.

Malarstwo i rzeźba.

CENZURA W TEGOROCZNYM JESIENNYM SALONIE PARYSKIM.

Prawdziwą sensacją dnia w świecie artystycznym Paryża stanowi **wkroczenie cenzury rządowej** do tegorocznego Salonu jesiennego i dokonane przez nią **usunięcie jednego z wystawionych tamże obrazów.**

Usunięty „z powodu swej niemoralności" obraz przedstawia wnętrze „atelier" malarskiego, w którem **zupełnie nagi artysta** maluje portret pod szyję zapiętej damy. Autorem tego więcej dziwacznego, niż niemoralnego obrazu, jest malarz, niejaki **Ghy-Lemon.**

Cenzura skwalifikowała do usunięcia także drugi obraz, przedstawiający nagą modelkę, która pozuje w pracowni malarskiej. Ponieważ jednak autorką tego obrazu jest pewna młoda malarka — przeto sekretarjat Salonu wyrobił u przedstawicieli cenzury cofnięcie nakazu usunięcia rzeczonego obrazu, co mogłoby jej w opinji zaszkodzić.

Na żądanie zaś nie cenzury urzędowej, lecz **oburzonej publiczności,** musiał sekretarjat **usunąć dwie rzeźby.** Jedna z nich przedstawiała postać Francji, podającej rękę Germanji, a druga — francuskiego „poilu", udzielającego pomocy rannemu pruskiemu grenadjerowi.

Tajemnice sławnych ludzi.

TESTAMENT ANATOLA FRANCE'A

przyniósł zawód socjalistom i komunistom — ostatnia wola znakomitego pisarza nie przeznacza bowiem ani jednego szeląga na rzecz partji. Przedstawiciele tych stronnictw przedsięwzięli odpowiednie kroki, aby uzyskać od wdowy pewien zasiłek na cele partyjne. Niektóre pisma przypominają też, że Wiktor Hugo zapisał 100.000 fr. dla ubogich m. Paryża. Anatol France zaś zapomniał o nich zupełnie, rozporządzając spadkiem, przekraczającym pięć miljonów franków, wyłącznie na rzecz żony i wnuka.

Z TEATRU „NOWOŚCI".

Czarodziejka karnawału.

Operetka w 3 aktach dra A. Wittnera i sp. Muzyka E. Kalmana.

Muza Kalmana posiada w swej inwencji wiele ponęt zarówno w kierunku melodyjności, jakoteż opracowania muzycznego wdzięcznych tematów o przeważnie węgierskiej progeniturze. Muzyka ta bawi, daje zadowolenie słuchaczowi, a niejednokrotnie upaja go czarem swej zmysłowości. Wznowienie „Wieszczki karnawału" przez dyrekcję „Nowości" przedstawiło dobrze nam znane dzieło w nowej, niezwykle starannej szacie, wygotowanej w pracowni pomysłowej, starannej i w kierunku estetyki scenicznej doskonale ujętej i do warunków dzisiejszych przystosowanej a świadczącej o pracy reżyserskiej dyr. Pilarskiego nader dodatnio. Część muzyczną, z której ujęto parę ustępów, uzupełniono licznemi wkładkami, dość dobrze „dopasowanemi" do całości charakteru. — Partję naczelną księżnej Aleksandrji, powierzono p. Kramerównie, o której talencie śpiewackim miałem sposobność wyrazić się z należnem uznaniem już niejednokrotnie na tem miejscu. Melopea Kalmana zatrudnia w partji naczelnej „Czarodziejki Karnawału" artystkę nader intensywnie i każe jej dobywać ze skarbca zasobów technicznej i dźwiękowej najbardziej ukryte zasoby. P. Kramerówna posiada wielkie bogactwo — szczególnie z drugiej sorty — i rozsiewała je hojnie licznym słuchaczom, przeważnie wielbicieli sympatycznej artystki. Partja księżniczki daje też wiele sposobności do wywarcia wrażenia za pomocą kostjumów. I w tym kierunku zasobną jest artystka, tem więcej, że umie je sprezentować w sposób estetyczny. — Partnerką jej była p. Czernekówna, której wdzięk pełen gracji podbija widza i słuchacza nawet w partji tak mało pola do popisu dającej, jak partji chórzystki Losi, którą świetną ta śpiewaczka oddała z temperamentem, ujętym w karby dobrego smaku i estetyki scenicznej. I tej artystce dała partja sposobność do zademonstrowania pięknych i pomysłowych kostjumów. — Partję właściwego bohatera operetki odśpiewał p. Wesołowski bardzo pięknie, dając momenty, zarówno w solowych ustępach, jak i w dwuśpiewie z p. Kramerówną, nader interesujące. Żywioł humorystyczny reprezentował p. Pilarski jun., który już przyzwyczaił bywalców teatru „Nowości" do elegancji i dystynkcji z jakiemi ujmuje swe dowcipne enuncjacje artystyczne. — Obok niego dzielnie stawali pp. Cybulski, doskonały hr. Lotar i reszta przedstawicieli epizodycznych postaci pp. Bojnarowski, Berski, Soliński, Kostrzewski i Brzeziński.

Do wielkiej staranności wystawy przyczynił się nie mało niewidziany dotąd na scenie artysta p. automobil, zjawiający się na scenie w pierwszym akcie oraz ładnie zaaranżowany przez p. Ciesielskiego balecik pod hasłem: „Przez z …ością", ołtańczony zgrabnie i składnie przez zgrabny zespolik baletowy z p. Martówną na czele.

Muzyczną część prowadził dyr. Bolesław Walewski z tym artystycznym umiarem, które zawsze cechują jego wszelkie poczynania muzyczne. — Prawie że wypełniona widownia przy ul. Rajskiej bawiła się doskonale.

St. Bursa.

RUCH WYDAWNICZY

„PRZEGLĄDU WSZECHPOLSKIEGO" zeszyt 10 wyszedł z druku i zawiera treść następującą: Ciągłość polityki państwowej — B. Wasiutyński. Przeszłość i przyszłość liberalizmu — Roman Rybarski. Ankieta o konstytucji — Wład. Konopczyński. „Nafta i polityka — Stefan Kader. Uwagi. Nowe książki. Kronika polityczna. Redakcja i Administracja: Warszawa, Zgoda 5. Cena numeru 1 zł.

NR. 45 GAZETY ADMINISTRACJI I POLICJI PAŃSTWOWEJ zawiera cały szereg artykułów z dziedziny prawa, administracji, sądownictwa i policji. Na specjalną uwagę zasługują artykuły prof. Laffon-Montels „Reforma administracji i decentralizacja", prof. W. Makowskiego: „Zagadnienie ustroju sądownictwa" i Romana Hausnera: „Uporządkowanie ustawodawstwa". Stałe działy. W dziale Literatura i Sztuka powieść Wacława Sieroszewskiego i feljeton teatralny Fr. Siedleckiego.

„PRZYRODNIKA", miesięcznika poświęconego naukom przyrodniczym, pod redakcją dra K. Simma, numer dziesiąty ukazał się i zawiera: Józef Paczowski, kier. Parku Nar. — Eksploatacja puszczy białowieskiej. Wład. Wajdowicz — Życie mrówek. Dr Marjan Sokołowski — Ochrona przyrody jako przedmiot nauczania w szkołach powszechnych i średnich. Bohdan Korybut-Daszkiewicz — Żmija zygzagowata. Jadwiga Wodzińska-Matawowska — Z ziemi Kaszubskiej. Jan Cichotny — Radjotelegraf i radjotelefon. J. Ciênciała — Nieco o astronomji. — Emil Jarmulski — O elektrolizie. — Drobne wiadomości. — Czasopisma nadesłane do redakcji. Adres administracji i wydawcy: Księgarnia nakładowa B. Kotuli, Cieszyn, ulica Głęboka, Śląsk. — Prenumerata roczna 12 zł.

GIEŁDA.

Kraków 11 listopada.

Na giełdzie efektów bez znaczniejszej zmiany. Papiery dywidendowe naogół słabsze. Zainteresowanie minimalne. Podobnie i na pogiełdziu brak popytu podziałał zniżkowo.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Dolar 5.19: Nowy Jork 5.19 i jedna czwarta czek; Londyn 24.15—24.10: Zurych 100.60—100.25—100.35; Wiedeń 7.35; Praga 15.60; Paryż 27.50.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.34
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6.40
Polskie Towarzystwo handlowe	0.34
Pharma (B. Jawornicki)	0.70—0.77
Żegluga Polska	0.17
Zieleniewski	9.40
H. Cegielski Poznań	0.57—0.60
Pocisk	1.15
Parowozy	0.32
Górka	15.75
Siersza	1.00
Tepege	2.49—2.50
Polska Nafta	0.52—0.53
Strug	0.85
S. W. Niemojewski	0.52—0.55
Azot	0.35
Elektrownia Siersza	0.25
Krakus	0.78
Chodorów	5.00—5.20
Chybie	6.50—6.55
A. Piasecki	1.25

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 16—15.75: Nitrat 0.36; Lokomotywy 0.43; Huta Krosno 1—1.20; Kółka rolnicze 0.11; Węglówki 0.03—0.02 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Akcje: Bank Handlowy 6.30; H. Cegielski Poznań 0.62; Starachowice 2.22—2.18—2.19; Zieleniewski 9.70—9.60; Żyrardów 15.15—14.75—14.80; Nafta Polska 0.56; Spirytus 2.40; Chodorów 5.20; Nobel 1.70—1.80.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 8.6; Goleszów 620; Siersza Górnicza 58; Silesja 16; Fanto 224; Galicja 1335. Lumen 7.8; Schodnica 230.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1.23.60: Holandja 207 i trzy ósme; Nowy Jork 518.95; Londyn 23.86 i pół; Paryż 27.18 i pół; Medjolan 22.30; Praga 15.50: Budapeszt 0.0069; Bukareszt 2.90; Białogród 7.47 i pół; Sofja 3.82 i pół; **Warszawa 100;** Wiedeń 0.0073 i jedna czwarta; Bruksela 25.

———ooo———

Z piekła dni dzisiejszych.

Straszna zbrodnia w więzieniu.

Podpalenie więzienia. — Trupy dozorcy jego żony i córki. Zemsta więźnia. — Jeden więzień w aresztach, a budynek więzienny wypełniony słomą.

Potworną zbrodnię popełnił niewyśledzony dotąd sprawca w miasteczku Haibau na dolnym Śląsku.

Onegdaj zbudził wśród nocy mieszkańców tego miasteczka dzwon alarmowy na znak, że się pali. To **płonął budynek więzienny.** Gdy przybyła na miejsce pożaru straż ogniowa, już palił się cały masywny dach wzdłuż frontu. W parterze mieszkał dozorca więzienia wraz z żoną i córką. Zdziwili się strażacy, zastawszy **drzwi mieszkania tego zabarykadowane.**

Po wyważeniu drzwi straszny widok przedstawił się ich oczom. **Na podłodze leżały w kałuży krwi zmasakrowane trupy dozorcy i jego żony.** Szukano za ich córką. **Zwłoki jej znaleziono w piwnicy, okryte jedynie koszulą; popełniono na niej mord z uprzednim zgwałceniem.**

Sprawca ohydnej zbrodni podłożył ogień i wtedy dopiero umknął. Przypuszczają, że **jest to akt zemsty.** Pierwsze podejrzenie skierowano na pewnego młodzieńca, który czas jakiś internowany był w tem więzieniu.

Znamiennem jest, że w czasie, **kiedy wydarzyła się ta zbrodnia, w więzieniu znajdował się jeden tylko aresztant, a cały zresztą dwupiętrowy budynek więzienny zapełniony był słomą i sianem.** Więźnia uratowano z płomieni.

Z pod znaku Temidy.

1.251 lat więzienia.

Tymi dniami zakończyła się przed sądem przysięgłych we Florencji rozprawa przeciw komunistom z **Empoli,** którzy w dniu 1 marca 1921 roku dopuścili się mordu na marynarzach, wysłanych na pomoc policji. Zginęło wówczas 9 marynarzy, a ciała ich zostały w ohydny sposób zeszpecone.

Rozprawa, **o której rozpoczęciu donosiliśmy przed kilku miesiącami,** zakończyła się skazaniem 93 obwinionych na **1.251 lat więzienia razem!**

Ze względu na liczbę oskarżonych i świadków, a także z uwagi na długość rozpraw, był to **największy proces karny,** jaki kiedykolwiek odbył się we Włoszech, dość powiedzieć, że prokurator przemawiał w ciągu dni 17, a przysięgli musieli dać odpowiedź na 1500 pytań.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrak. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.